

Szkółka



niedziebia

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwym.

Leszno. — W Niedzielę piątą po wielkiéynocy, dnia 5. Maia 1839.

Religia.

Wstąpił na niebiosą, siedzi na prawicy Boga Oyca wszechmogącego.

Pan Iezus, po chwalebném zmartwychwstaniu swoim, przez dni czterdzieści bawił na téy ziemi i często ukazywał się Apostołom, a rozmawiając z nimi o królestwie bożém, i iedząc pospołu, dawał im dowody prawdziwego zmartwychpowstania swego.

Na dziesięć dni przed Zielonemi świątkami, zgromadzili się wszyscy Apostołowie do Ierzolimy; a gdy razem zostawali, stanął Zbawiciel pomiędzy nimi i rozkazał im, aby się z miasta tego nie rozchodzili, ale czekali na obietnicę, iaką im był przed męką swoją uczynił, to jest: na zesłanie Ducha świętego: „Albowiem Ian chrzczył wodą,“ mówił Pan Iezus, „a wy będziecie chrzczeni Duchem świętym po nie wielu tych dniach.“ A oni spytali Go się: „Panie, zali w tym czasie przywrócisz królestwo Izraelowi!“ I rzekł do nich: „Nie wasza rzecz jest znać czasy i chwile, które Oyciec w swéy władzy położył. Ale weźmiecie moc Ducha świętego, który przyjdzie na was, i będziecie mi świadkami w Ieruzalem i

we wszystkiéy żydowskiéy ziemi, i w Samaryi, i aż na kray ziemi.“ Tak mówiąc do Uczniów swoich Iezus, wyszedł z nimi z Ierzolimy ku Betanii, a gdy przybył na górę oliwną, zapatrując się na nich z uczuciem miłości, podniósł ręce swe i dał im błogosławieństwo; a gdy im błogosławił, widzieli go wznoszącego się coraz wyżej do nieba. Nakoniec obłok iasny, widzialny znak chwały bożéy, obszedł Iezusa, i przed ich oczyma go zasłonił. Wstąpiwszy w ten sposób do nieba, usiadł na prawicy Boga Oyca, iako ten, który ma władzę nad niebem i ziemią. I my to wyznaiemy w owym artykule wiary naszéy składu apostołskiego, gdy mówimy: **wstąpił na niebiosą, siedzi na prawicy Boga Oyca; a obchodząc uroczystość wniebowstąpienia pańskiego, obchodzimy właśnie to zdarzenie, o którem co dopiero mówiliśmy.**

Kiedy ieszcze w zadumieniu zostając, Uczniowie mieli wlepione oczy w niebo, oto dway Aniołowie stanęli przy nich w odzieniu białém, i rzekli do nich: „Mężowie galilejscy! czemu stoicie, patrząc w niebo? Ten Iezus, który wzięty jest od was do nieba, tak przyjdzie, iakoście Go widzieli idącego do nieba.“ Oto inny artykuł wiary składu apostołskiego: **ztamtąd przyjdzie sądzić**

żywych i umarłych (dobrych i złych) przy skończeniu świata.

Tak więc, najmilsi w Chrystusie Bracia! miéymy mocną nadzieję, że i my, iako wyznawcy boskiéy nauki Zbawiciela naszego, po krótkiéy pielgrzymce na téy ziemi, dostaniemy się tam, dokąd On wstąpił, do nieba. Wszakże nam to sam obiecał, mówiąc do Apostołów: „Pójdę, abym wam miejsce zgotował.“ I rzeknie do nas: „Chódźcie błogosławieni Oycy meiego, odziedziczycie królestwo, zgotowane dla was przez Oycy niebieskiego od założenia świata. Tylko się o to gorliwie staraymy, abyśmy byli prawdziwymi zwolennikami Jezusa; nie tylko słuchaczami Iego nauki, ale i wykonawcami. Strzeżmy się grzechów, bo iak Święty Ian, Apostół, w swoim obiawieniu pisze: „nie zmazanego nie wniędzie do królestwa niebieskiego.“

„Teraz,“ pisze pewien mąż pobożny, „nie możemy radości niebieskich pojąć, ponieważ zmysły ciała utrudzają nam to pojęcie;“ i dla tego, mówi Święty Paweł, „że ani oko widziało, ani ucho słyszało, ani serce człowieka pojąć może, co Bóg zgotował tym, którzy Go kochają.“ Ie-dnakże obiawił nam Jezus niektóre radości niebieskie. Wybrani lepiéy znają, iak my teraz, doskonałości Boga, i wołą Iego, co nam radość niepojętą sprawia. „Teraz widzimy przez zwierciadło w podobieństwie, lecz w on czas twarzą w twarz. Teraz poznaię poczęści, lecz w on czas poznam, iakom i poznany iest.“ Są słowa tegóż Apostoła, Pawła świętego. Wybrani pańscy są wolnymi od wszelkiego złego, ciała i duszy, bo „otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich, i śmierci dalej nie będzie, ani smutku, ani narzekania, ani wzdychania, ani boleści, bo pierwsze rzeczy przeminęły;“ mówi Ian

święty, Apostół, w swoim obiawieniu; i dalej: „błogosławieni, którzy w Panu umierają; odtąd iuż, mówi Duch święty, aby odpoczęli od prac swoich, ponieważ uczynki ich idą za nimi.“ Wybrani będą z Iezusem, z Matką Iego i z wszystkimi Aniołami i Świętymi na wieki połączeni, iak nas naucza Paweł święty, Apostół, w liście do Żydów pisanym, gdy mówi: „Przystąpiliście do góry Syon, i miasta Boga żyjącego, do Ieruzalem niebieskiego i zgromadzenia wielu tysięcy Aniołów, i kościoła pierworodnych, którzy są spisani w niebie, i Boga, sędziego wszystkich i duchów sprawiedliwych, doskonałych i Jezusa, pośrednika nowego testamentu.“ Znajdują się wszakże rozmaite stopnie radości niebieskich. Kto więcéy dobrego w tém życiu czynił, ten większą odbiera nagrodę; „kto skąpo zasiéwa, ten skąpo zbierze; lecz kto obficie zasiéwa, ten obficie zbierać będzie;“ są słowa tegóż Pawła świętego. Znośmy zatem, Bracia koehani, wszystkie uciski i dolegliwości cierpliwie i statecznie; wszystkie bowiem cierpienia życia naszego niczem są w porównaniu z ową szczęśliwością, która się nam w udziale dostanie: „wiem, iż cierpienia tego czasu nie są godne owéy chwaly, która się w nas obiawi;“ mówi wspomniony Apostół w liście do Rzymian. Wykonywaymy przykazania boskie chętnie i zupełnie, chociażbyśmy przez to wiele cierpieć musieli; ponieważ po walce następuje nagroda wieczna, a po krótkich cierpieniach doczesnego życia, szczęśliwość bez końca.

Z Świętego Pawła, Apostoła.

*Chociażbym wszelką znał mądrość na ziemi,
I jak Cheruby, języki takiemi
Mówił i śpiewał, iak w anielskim chorze,
A miłością bym nie miał ... nią mi nie pomoże.*

*Choćbym i mienie dał między ubogie,
I więzy poniósł, i męczarnie srogie;
Cudami stynął, przenióst góry w morze,
A miłością bym nie miał ... nic mi nie pomoże.*

*Wiara, nadzieia i miłość świat trzyma.
Ale nad miłość nic wyższego nie ma;
Wiara, nadzieia, prorocstwo ustanie,
Ale Twoje, miłości! wieczne panowanie.*

A. G.

Gospodarstwo.

O kaczkach.

(Wyjętek z *A. Wagi*.)

U nas kaczki częstokroć na początku Marca nieść zaczynają. Ażeby wcześniej niosły i już przy końcu Marca młode miały, chować je trzeba pod dachem, a w Styczniu i Lutym obfitą żywność dawać. Im większe kaczki, tém lepsze są do niesienia. Niosą powszechnie od Marca do końca Maia, a jeżeli się im nie dozwoli siedzieć, wiele iay naniosą. Zwykle jedna do trzydziestu iay składa; a ponieważ najświeższe iaia są najpewniejszy wylęzenia, należy zatem kolejnie, iak je kaczki niosą, liczbami oznaczać, i początkowo zniesione do kuchni, pośrednie zaś do podkładania przeznaczać. Często kaczki składają iaia na brzegach

wód w krzakach, lub koło płotów: gdy więc nieść zaczęły, potrzeba na nie pilnie mieć oko, aby iay nie gubiły. Zeby ie z niesieniem iay do stałego miejsca skłonić, dosyć iest w niém kilka razy na dzień żyto dla nich sypać; nadto, gdy z pierwszém iaiem będą, nie trzeba ich z domu wypuszczać, raz bowiem gniazdo obrawszy, już go nadal nie porzucą. Przytrzymują się z iaiami naydalej do godziny dziesiątej z rana, nigdy bowiem późniéy iay nie niosą, owszem doświadczenia przekonały, iż nayeściej w nocy to czynią. Jeżeli kaczka z razu nie pilnie siedzi, naylepiéy iest odebrać iéy iaia, iedno tylko zostawiając, dopóki troskliwéy siedzieć nie zacznie; poczem tyle się pod nią kładzie, ile ich okryć może. Pospolicie kładą piętnaście, lub szesnaście. Względem wyboru iay pod kaczkę, zachować należy tę przeczność, aby iéy własne iéy iaia dawać, a przynajmniéy większą połowę własnych; często się bowiem zdarza, że kaczka, tak iak gęś, na niewłasnych iaiach, które umie rozemnać, siedzieć nie chce. — Doświadczenie uczy, że lepiéy iest na iaiach kaczycy osadzać kury, lub indyszki, aniżeli kaczki. Ostatnie bowiem wysiedziawszy pisklęta, zawczasie ie do wody prowadzą, gdzie częstokroć, zwłaszcza w zimnéy porze, wiele ich zdycha; gdy tymczasem kaczęta za kurą długi czas po suchéy ziemi chodząc, znacznie podrosną, nim się odważą przewodniczkę opuścić i udać na wodę. Oprócz zimna, które dla kaczek iest szkodliwe, nie raz się ieszcze zdarza, że szczury wodne, lub szczupaki, pochwycają ie na wodzie i zjadają. Pod kurę podkłada się tyleż iay, ile pod kaczkę; pod indyszkę zwykle dwadzieścia iedno. Dwudziestego dziewiątego dnia od osadzenia, wylęgają się kaczęta. W pier-

wszycy dniach życia dają kaczącym twardo ugotowane iaja, drobno siekane, zmieszane z twarogiem, lub tylko z rozkruszonym ośródkiem chleba, wodą nieco odwilżonym. Po trzech dniach dawać można samą tylko mąkę śrótowaną, zmieszaną z wodą; wtedy iedzą także ięczmień, słodzinę z mąką śrótowaną, siekaną żołądź z zieleniną i t. d. Rośliny, które kaczęta najchętniej lubią, są: nostrzyk (melilotus), komonica (lotus corniculatus), koziorożec (medicago falcata), sałata dzika, cykorya, rzęsa, i t. d. Naostatek puszczają się na wodę w miejsca, po których obficie rzęsa pływa. Tam szukają sobie pożywienia, do iakiego natura je powołała: a odtąd do czterech lub sześciu tygodni, rano tylko, rozmącone w wodzie otręby dawać im potrzeba. — Kaczki, będąc jeszcze bardziéj, niż gęsi, wodnemi ptakami, bez wody obeysć się nie mogą, i nie tylko lubią pływać, ale nadto pożywienie w wodzie zuaydują: ztąd w czasie lata mniéj wymagają starania, niżeli wśród zimy. Z całego drobiu najłatwiejsze są do wychowania, a do najżarłoczniejszych ptaków należą. Iedzą najobrzydliwsze rzeczy. Wzbraniać im iednak należy wstępu na stawy i sadzawki, gdyż ziadają ikrę i rybki małe wypleniał; ale

za to można je z pożytkiem wpuszczać do ogrodów i sadów, gdzie nie czyniąc szkody w roślinach, wyiadają robaki, ślimaki, żaby i iaszczurki. W zimie karmią się słodzinami, do których można przesrótowane zboże posłady mieszać. Wtedy ieszcze dawać im można siekane warzywo, pomyje z kuchni i tym podobne rzeczy, wszystkiego poddostatkiem, gdyż są bardzo żarłoczne. Mięso kacze widocznie smak pokarmów przyjmuje. Chlewy dla kaczek urządzaia się tak, iak dla gęsi; podłogę słomą wyściełać należy. Dla utuczenia, wsadza się każda kaczka poiedynczo do przegrody, i daie się iey tyle zboża z wodą, ile go ziesć może. Z utłuczonéj marchwi i rzepy nabieraią wiele tłustości i słodkiego mięsa. Moczony groch i żołądź bardzo je tuczą, ale o dostatecznym dla nich napoiu zawsze pamiętać należy. W przeciągu dwudziestu dni należycie się tuczą. Po większa ich siłę trawienia, a tém samém utuczenie przyspiesza, piasek, który z wszelkim pokarmem dla nich mieszać należy. Żytne otręby i cukier szkodzą tym ptakom. Puch i piérze kaczek, z równą, iak i gęsi, użyć się mogą korzyścią; a iaja są prawie tak dobre, iak i kurze.

Doniesienie dla JJ. XX. Plebanów.

Gdy Prześwietny Konsystorz Arcybiskupi dozwoił, dla braku funduszów, znieść w Święciechowie, pod Leszmem, kościół Świętego Wawrzyńca i sprzęty w nim będące sprzedać, uwiadamiamy JJ. XX. Plebanów, iż w kościele wspomnianym znajdują się dwa zupełnie dobre ołtarze drewniane; ieden z obrazem Świętego Benona, drugi Świętęj Apollonii. Maiący zamiar kupić je, zgłosić się mogą każdego czasu do Rady kościelnej w Święciechowie.